

Chleb nasz drożejący

30 czerwca 2011

Dlaczego drożeje żywność? Czy stoją za tym globalni spekulanci? Jaki wpływ wzrost cen ma na realia społeczne?

Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ostrzega, że warunki atmosferyczne mogą zmniejszyć zbiory kukurydzy i pszenicy w Ameryce Północnej i Europie, a ograniczenia w zapasach żywności będą miały niekorzystny wpływ na światowe dostawy.

Zdaniem „The Guardian”, rosnące koszty artykułów spożywczych przyczyniły się do wybuchu tegorocznych śmiertelnych zamieszek w Algierii i Tunezji. W ubiegłym roku przynajmniej trzynaście osób zginęło w Mozambiku w trakcie protestów przeciw planom podniesienia cen pieczywa. Na początku tego roku ceny żywności na całym świecie skoczyły do poziomów z lat 2007-2008. Wówczas globalny kryzys żywnościowy spowodował niepokoje w trzydziestu krajach, m.in. w Egipcie, Kamerunie i Haiti.

Pojawiają się pytania, czy mamy do czynienia z nasileniem się aktywności spekulacyjnej na rynku towarowym. Wszak w ostatnich ośmiu latach nastąpił duży wzrost aktywności spekulacyjnej na rynku żywności. Rolnicy i przetwórcy wykorzystują giełdy towarowe, by zabezpieczyć się np. przed niebezpieczeństwem złych zbiorów. Za ostatni wzrost spekulacji w znacznym stopniu odpowiadają nowe instrumenty finansowe wymyślane przez banki i oferowane inwestorom. W 2000 roku dzięki intensywnemu lobbingsowi banki uzyskały deregulację rynków towarowych w Stanach Zjednoczonych, co pozwoliło im na wprowadzanie nowych produktów. Goldman Sachs – informuje „The Guardian” – był pionierem funduszy opartych na indeksach towarowych, dających inwestorom możliwość śledzenia zmian w rozpiętości cen towarów, w tym również kluczowych produktów rolnych. W latach 2003-2008 inwestycje w tego typu fundusze wzrosły z 13 miliardów do 317 miliardów dolarów.

Ministrowie rolnictwa, którzy spotkali się na początku tego roku w Berlinie, wyrazili obawę, że spekulacje i nadmierna niestabilność cen na międzynarodowych rynkach towarów rolnych mogą zagrażać bezpieczeństwu światowych dostaw żywności. Przedstawiciele czterdziestu ośmiu krajów wezwali państwa z grupy G20 do walki z nadużyciami i manipulacjami cenowymi na rynkach rolnych.

Menadżerowie funduszy hedgingowych przekonują, że gdy na rynki towarów rolnych trafiają miliardy dolarów, wówczas nieuchronnie dochodzi do zwiększenia niestabilności i umocnienia cen. Jeśli przepływy finansowe umacniają ceny żywności i energii, skutki są bardziej bezpośrednie niż w przypadku nieruchomości czy akcji. Konsekwencją podwojenia cen żywności jest głód.

Ponadto, zdaniem ekspertów, jeśli przy tych samych odmianach ziaren temperatury nadal będą rosły, wówczas należy spodziewać się dalszego wzrostu cen żywności. Badania naukowe, przeprowadzone z wykorzystaniem modeli komputerowych w oparciu o dane z lat 1980-2008, pokazują, że światowa produkcja pszenicy była o 33 milionów ton (5,5 proc.) niższa niż mogłaby być bez globalnego ocieplenia. Produkcja kukurydzy była niższa o 23 miliony ton (3,8 proc.).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)